

Druga w tym roku wycieczka chłopów polskich wyjechała do ZSRR

(f) 10 bm. wyjechała do Związku Radzieckiego, druga w br. 191-osobowa wycieczka chłopów — gospodarzy indywidualnych i członków spółdzielni produkcyjnych, aby zapoznać się z pracą i osiągnięciami kolechów i sowchozów, zobaczyć jak pracują MTS-y, rolnicze stacje doświadczalne oraz zwiedzić Kraj Rad.
Na dworcu żegnali odjeżdżających chłopów — minister Rolnictwa Dąb-Kocłó, wiceminister Rolnictwa — Rzędowski, Domagała, Kuhl i Czaja, przedstawiciele KC PZPR — Pszczółkowski i Klecha, sekretarz generalny ZSCh — Jaworski.

Przy pożegnaniu odjeżdżających obecny był również II sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie — A. P. Jermilow.

W Warszawie rozpoczęły się wybory delegatów na Zlot Młodych Przdowników

W toku przygotowań przedzlotowych rosła szeregi ZMP

(f) W Warszawie rozpoczęły się już wybory delegatów na Zlot Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej. Młodzi robotnicy, studenci, uczniowie i pracownicy umysłowi wybierają spośród siebie tych, którzy poprzez realizację zobowiązań zlotowych, lepsze osiągnięcia w nauce, aktywną pracę społeczną i koleżeńską zasłużyli na szczytnym wyróżnieniu — prawo uczestniczenia w wielkim lipcowym święcie młodzieży polskiej.

Jedno z pierwszych zebrań wyborczych odbyło się w żeńskiej szkole ogólnokształcącej przy ul. Woronicka 8.

Zebrań uczestnicze wysłuchali słów przewodniczącej Zarządu Szkolnego ZMP, która mówiła o Zlocie i jego wielkim znaczeniu w życiu całej młodzieży. Następnie przystąpiono do wyboru delegatów.

Jedną z delegatek na Zlot, wśród burzliwych oklasków, wybrała maturalistka Henrykę Sergiej.

Henryka Sergiej to doskonała uczennica. Na jej maturze są same piątki. W ciągu roku szkolnego wiele pomagała słabszym koleżankom. Pomimo tego znajdowała czas na pracę społeczną.

Szkole z ulicy Woronicka na Zlocie Młodych Przdowników reprezentować będzie również

m. in. Kazimiera Michalak z klasy VIIA. Nie należy ona do ZMP. Na szczytne wyróżnienie zasłużyła ona czynnym udziałem w życiu klasy i pomocą w nauce koleżankom. Na Zlot pojedzie również wielokrotna przdowniczka nauki Alina Skrzypczak z klasy IX oraz Halina Koniarska z tej samej klasy, która pomimo dwumiesięcznej choroby odrobiła zaległości, stając się przdowniczką nauki.

W woj. warszawskim ilość kół ZMP wzrosła w maju br. o dalszych 130, a w woj. olsztyńskim o 41. Równocześnie przyjęto do ZMP 700 nowych członków — przeważnie synów i córek pracujących chłopów oraz robotników rolnych.

W woj. opolskim utworzono w maju br. 35 nowych kół wiejskich z liczbą 410 członków.

25 przyspieszonych wytopów dadzą młodzi stalownicy huty „Borek“

(Kor. wł.) Młodzi huty „Borek“ z radością przyjęli przedzlotowy apel ZG ZMP. Na specjalnej masowce młodzieżowcy podjęli liczne zobowiązania dla uczczenia Zlotu. M. in. brzydą młodzieżowce pieców martenowskich Jerzego Bieńka i Ernesta Buła zobowiązali się do dnia 22 lipca br. przeprowadzić 25 przyspieszonych wytopów i osiągnąć systematycznie po 120 procent normy.

Młodzi pracująca na kolejkę wiszącej zobowiązała się podnieść średnio wydajność pracy o 3 procent. Brzydą słusznie zmniejszą ilość godzin nieprzewidywanych postoiów o 5 procent w stosunku do ubiegłego kwartału.

Warzywnictwo w spółdzielni produkcyjnej Duchnice



Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Duchnicach kolo Warszawy szeroko rozwinieli u siebie dział warzywniczo-ogrodniczy. Posiadają 6 cieplarni i 400 m² pod szkłem inspekcyjnym oraz duże plantacje pomidorów, ogórków, cebuli, marchwi, buraków itp. W najbliższym czasie spółdzielnia uruchomi własny punkt detalicznej sprzedaży warzyw w Warszawie. Na zdjęciu: spółdzielnia Franciszek Magielski i Władysław Korbicki przy pielęgnacji pomidorów w cieplarni. Foto CAF — Tymliski

Chłopi z woj. warszawskiego zwiedzili spółdzielnie produkcyjne w województwie bydgoskim

(f) W ciągu trzech dni ok. 500 chłopów z woj. warszawskiego uczestników wycieczki, zorganizowanej przez ZSCh, było w 24 spółdzielniach produkcyjnych i zwiedziło 8 dużych zakładów przemysłowych woj. bydgoskiego. Chłopi dokładnie oglądali gospodarstwa spółdzielcze, wypytywali o każdy szczegół i stwierdzili, że spółdzielcy żyją lepiej niż gospodarze indywidualni i że zespolona praca, wspólne wyczerpanie trudności przyspiesza wzrost dobrobytu i kulturalnego życia.

Coraz więcej grup kośnych przystępuje do sprzętu siana w województwach zachodnich

(f) W całym kraju trwa kampania sianokosów. Najwcześniejszy sprzęt siana rozpoczęto w województwach: poznańskim, bydgoskim, wrocławskim i opolskim. Koszenie łąk zaczęło również w niektórych powiatach pozostałych województw.

W woj. opolskim największe dotychczas obszary łąk wykonano w powiatach: niemodlińskim, prudnickim i opolskim. Pierwsi w woj. krakowskim sianokosy rozpoczęli na łąkach nadwiślańskich, chłopów z powiatów: Dąbrowa Tarnowska, Bochnia i Brzesko, a sprzęt kośniczy trwa już prawie we wszystkich powiatach.

Według meldunków, nadchodzących z różnych stron kraju, w tym roku we wszystkich województwach, odczuwających brak siana, chłopów organizują znacznie więcej grup kośnych, niż w roku ubiegłym. Grupy te wyjeżdżają do województw zachodnich, gdzie mogą zaopatrzyć się na bardzo korzystnych warunkach, w dostateczną ilość wysokowartościowego siana. Do 5 bm. w całym kraju powstało ponad 440 takich grup, z których 70 udało się już na sianokosy.

Narada w CRZZ w sprawie ochrony pracy

(f) Dnia 10 bm. odbyła się w CRZZ narada przedstawicieli zarządów głównych branżowych związków zawodowych i ORZZ czasowych osiagnięć ogniw związkowych w dziedzinie ochrony pracy oraz ustaleniu wytycznych dalszej działalności. Dyskusja jaka toczyła się na naradzie była bardzo owocna, w związku z tymże w roku ubiegłym powzięto rezultaty w uaktywnianiu społecznej inicjatywy przy pracy i w rozwijaniu sieci placówek dydaktycznych mających za zadanie popularyzację wśród załóg robotniczych zagadnień BHP. M. in. na 641 kursach przeszkolono ponad 14,5 tys. zakładowych, oddziałowych i grupowych społecznych inspektorów pracy oraz zorganizowano kilka nowych gabinetów dydaktycznych z doświadczalnymi robotnikami z podstawowymi zasadami ochrony pracy.

Delegaci niemieccy na konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich zwiedzili Warszawę

(f) Dnia 10 bm. delegaci niemieccy na Ogólnopolskiej Konferencji Obróńców Pokoju przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich zwiedzili Warszawę. W godzinach popołudniowych w siedzibie Zarządu Głównego Ligi Kobiet odbyło się spotkanie delegatów niemieckiego ruchu obróńców pokoju z przedstawicielkami Zarządu Głównego i aktywistkami Ligi Kobiet. W czasie serdecznej i przyjaznej rozmowy kobiety niemieckie i polskie podzieliły się swoimi doświadczeniami w pracy społecznej.

Członkowie delegacji niemieckiej, wśród której znajduje się inżynier architekt Anton Gerber, jeden z budowniczych Alei Stalina w Berlinie, podejmowali byli również przedstawieli Stowarzyszenia Architektów RP. W czasie rozmów goście niemieccy wyrażali wielki podziw dla naszego budownictwa i osiągnięć społecznych. Wielokrotnie podkreślali oni katastrofalną sytuację mieszkaniową w strefach zachodnich Niemiec, gdzie buduje się głównie banki i koszary. Mówili też o drożyznie lokalowej, która sprawia, że komorne pochłania 50 proc. zarobków robotnika. Spotkanie upłynęło w nadzwyczaj serdecznej atmosferze.

Z pobytu delegacji Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej

(f) W dniu 9 bm. przybyła na Pomorzę wycieczka Towarzystwa Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej. W pierwszym dniu swego pobytu na Pomorzę goście brytyjscy zwiedzili Ciechocinek, interesując się żywo urządzeniami zdrojowymi i ochroną zdrowia w Polsce Ludowej. W Bydgoszczy delegacja zwiedziła m. in. tzw. „osiedle leśne”, jedno z trzech budujących się w stolicy województwa bydgoskiego osiedli robotniczych. W rozmowach z budowniczymi i mieszkańcami osiedla członkowie delegacji wyrażali swój podziw dla wspaniałego tempa rozwoju Polski Ludowej.

Obchód poświęcony pamięci Jana Kochanowskiego

(f) Staraniem Min. Kultury i Sztuki oraz Związku Literatów Polskich w dn. 14 i 15 bm. odbędzie się obchód poświęcony pamięci Jana Kochanowskiego. Program obchodu przewiduje w dn. 14 bm. konferencję literacką w Domu Literatury, poświęconą twórczości Jana z Czarnolasu.

Następnego dnia odbędzie się w Czarnolesie, miejscowości rodzinnej wielkiego poety, uroczyste odsłonięcie jego pomnika oraz otwarcia Domu Kultury.

Na zakończenie uroczystości odbędzie się część artystyczna w wykonaniu artystów scen warszawskich, orkiestry symfonicznej z Kielc oraz zespołu woj. kieleckiego, następnie zaś — zabawa ludowa.

O pokój i rozkwit ojczyzny

W Warszawie zakończyły się obrady zwołanej przez Polski Komitet Obróńców Pokoju Ogólnopolskiej Konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich — o Niemcy zjednoczone, demokratyczne i pokojowe. Konferencja zgromadziła najwybitniejszych aktywistów ruchu pokoju, reprezentujących wszystkie warstwy narodu, wyrażających wolę 18 milionów Polaków, którzy złożyli podpisy na kartach Narodowego Plebiscytu Pokoju. Zebrał się w Warszawie robotnicy, przdownicy pracy i literaci, działacze społeczni i polityczni, uczeni i chłopcy, przedstawiciele najszerszych kół opinii publicznej, świadomi, że „układ ogólny” godzi w interesy naszego narodu, że w interesach naszej ojczyzny leży utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, pokojowych Niemiec.

Jedną była myśl i wspólne były pragnienia, wyrażone w wystąpieniach polskich bojowników pokoju ze wszystkich części naszego kraju. Jedną myśl i wspólne dążenie wyrażały przemówienia polskich i przybyłych na Konferencję niemieckich bojowników przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko wojennym przygotowaniom imperialistów.

Przeciwko „układowi ogólnemu”, odradzającemu hitlerowski Wehrmacht pod dowództwem „rehabilitowanych” przez amerykańskie władze zbrodniarzy wojennych, przeciwko rewizjonizmowi i odwetowcom, hodowanym i podjudzaniu przez Amerykanów; przeciwko odrodzeniu imperializmu i militarystyki niemieckiej — wypowiedzieli się polscy aktywiści pokoju, a przez ich usta — cały naród polski. Przeciwno odrodzeniu imperializmu i militarystyki niemieckiej — wypowiedzieli się przedstawiciele niemieckie, a przez ich usta — rosnać i krzepnąć siły postępu i pokoju po obu stronach Łaby.

O Niemcy zjednoczone, demokratyczne, pokojowe — ku którym drogę wskazują propozycje rządu radzieckiego, mające na celu zapewnienie pokoju w Europie; o pokój i przyjaźń między narodami — o taką myśl przewodnią, czerwoną nicią przewijała się przez wszystkie wystąpienia uczestników Konferencji.

Bo oparte o granice na Odrze i Nysie Niemcy zjednoczone i demokratyczne, Niemcy żyjące w przyjaźni z wszystkimi narodami — to gwarancja pokoju w Europie. O takie Niemcy toczą walkę wszystkie patriotyczne, postępowe siły społeczeństwa niemieckiego. W ich imieniu, w imieniu dążeń przytaczającej większości narodu niemieckiego, mówiła na Konferencji Elli Schmidt o granicy polsko-niemieckiej: „Jest to ustalona granica między naszymi krajami, granica, która służyć będzie dobrobytowi i szczęściu narodu polskiego i niemieckiego”.

Prace elektryfikacyjne na linii kolejowej Warszawa—Katowice

(e) W okresie wiosennym wzrosło nasilenie prac związanych z elektryfikacją linii kolejowej Warszawa—Katowice. Budowniczości tej inwestycji realizują w bieżącym sezonie swe zobowiązanie, zgodnie z którym odcinek linii pomiędzy Żyrardowem a Skierniewicami ma być oddany do ruchu najpóźniej w rok po oddaniu do użytku odcinków Warszawa — Tuszcz i Warszawa — Błonie, na których już od 3 miesięcy kursują pociągi elektryczne.

Prace, które mają być wykonane są szczególnie trudne, muszą bowiem być przeprowadzone bez zakłócenia normalnego ruchu pociągów na jednej z najruchliwszych linii kolejowych.

Prawie na całej długości odcinka pomiędzy Żyrardowem a Skierniewicami ustawiono już słupy trakcyjne i zawieszono sieć elektryczną. Prowadzone są roboty przy przebudowie poszczególnych stacji i urządzeń zabezpieczających ruch pociągów. Równolegle budowane są urządzenia do zasilania linii w energię elektryczną, a w szczególności podstacje trakcyjne. Prowadzone są także roboty na dalszym odcinku linii — pomiędzy Skierniewicami a Kolużkami i prace przygotowawcze na trasach między Kolużkami i Piotrkowem oraz Kolużkami i Łodzią.

Poważne inwestycje przeprowadzane są poza tym w obrębie już elektryfikowanych linii podmiejskich w okolicy warszawskiej. Mają one na celu usprawnienie ruchu elektrycznego poprzez budowę dalszych podstacji i linii zasilających oraz automatyzację urządzeń.

Zaawansowane są także dalsze roboty na elektryfikowanej linii pomiędzy Gdańskiem a Sopotem. Jeszcze w końcu br. linia ta przedłużona będzie do stacji Kamienny Potok.

W imię głębokiego patriotyzmu i umiłowania pokoju, w imię bezpieczeństwa naszej ojczyzny, świadomi swoich obowiązków płynących z szczytnego miłania bojownika pokoju, aktywiści Komitetów Obrony Pokoju zobowiązali się ponieść w najszersze masy narodu gorący entuzjazm walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

„W obliczu spisku amerykańsko — hitlerowskiego i odbudowy Wehrmachtu — głosi rezolucja końcowa — Konferencja wzywa naród polski do jeszcze większego niż dotychczas zespolenia sił do walki w obronie pokoju, spotęgowania wysiłków celem realizacji wielkich zadań planu 6-letniego i przewyższenia wszelkich trudności naszego budownictwa socjalistycznego — podstawy szczęśliwej przyszłości narodu; do wzmożenia czujności wobec szkodników i zdrajców narodu, występujących się amerykańsko — hitlerowskim wrogiem Polski”.

Nie ma uczciwego Polaka, do którego nie trafiłyby te hasła. Cały naród przejawia je w codzienny czyn. Silny przewodnictwem partii, pod wodzą towarzysza Bieruta, silny miłością ojczyzny i nienawiścią do jej wrogów, naród nasz wznosi się do walki o umocnienie Polski Ludowej, dla szczęścia, dla pokoju.

Bodźcem jest dla nas świadomość, że ten twórczy wysiłek wbrew trudnościom, stojącym na drodze socjalistycznego budownictwa, co dzień przynosi nowe osiągnięcia naszego narodu. Bodźcem jest dla nas świadomość, że bezpowrotnie minęły czasy, kiedy imperialiści mogli przekształcać narody w swoje bezwolne narzędzie; świadomość, że walka narodów świata — jak pokazuje al’ia ludu Francji, wyniki wyborów we Włoszech, strajki i demonstracje w Japonii i strajki w USA — krzyczą plany podżegaczy wojennych; że mimo ofiar, mimo trudności, historia rozstrzyga tę walkę w interesie mas pracujących świata. Ta świadomość jest bodźcem w naszej pracy i walce o nowe i nowe sukcesy, zwiększające nasz wkład w dzieło zwycięstwa sił pokoju na całym świecie.

10 rocznica ukazania się dzieła Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego“

(f) MOSKWA (PAP). — 10 czerwca br. minęła 10 rocznica ukazania się dzieła Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego”.

Klasyczne dzieło Stalina, genialnie uogólniające ogromne doświadczenie polityczne, wojskowe i gospodarcze państwa radzieckiego odegrało wyjątkowo doniosłą rolę w osiągnięciu historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego i jego sił zbrojnych nad wrogiem Wbytnie dzieło nauki marksistowsko-leninowskiej, książkę Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej Związku Radzieckiego” wydawano w ZSRR — 369 razy w 59 językach w nakładzie przeszło 21 milionów 570 tys. egzemplarzy.

Pierwszy statek przepłynął przez Kanał Wolga-Don

(d) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że pierwszy statek pomyślnie przepłynął przez Kanał Wolga-Don. W tym samym zakończony został pomyślnie pierwszy etap planowej wodnej arterii komunikacyjnej, łączącej w jednolity system pięć mórz europejskiej części ZSRR — Morze Bałtyckie, Białe, Czarne, Azowskie i Kaspjskie.

Powiększa się baza produkcyjno-skladowa budowy Pałacu Kultury i Nauki

(d) Dzięki regularnym dostawom materiałów i sprzętu oraz ofiarnej pracy radzieckich budowniczych szybko zwiększa się powierzchnia użytkowa bazy — olbrzymiego zaplecza produkcyjno-skladowego dla budowy Pałacu Kultury i Nauki. Do chwili obecnej oddano już do użytku 3 wielkie magazyny materiałowe oraz uložono wentrowalną bazę o długości 3,5 km torów kolejowych i wybudowano szereg dróg betonowych.

Załoga MDM wykonała plan i półrocza

(f) W dniu 9 czerwca br. załoga budująca Marszałkowską Dzielnicę Mieszkaniową, pierwsza wśród załóg warszawskiego zagłębia budowlanego wykonała plan przerobowy zjednoczenia za pierwsze półrocze bieżącego roku. Od stycznia br. załoga MDM wykonywała plany miesięczne budowy z każdorazowym przekroczeniem. W efekcie przyniosło to dobre wyniki i również przekroczenie planu rzeczowego za pierwszą połowę roku 1952.

Protest gen. Trusowa przeciw prowokacjom policji zachodnio-niemieckiej

(f) BERLIN (PAP). Dnia 23 maja br. w rejonie Gardedegen na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej została przemocą uprowadzona do angielskiej strefy okupacyjnej Niemiec dwaj funkcjonariusze policji ludowej Koch i Elchelepp. W związku z tym, zastępca szefa sztabu grupy radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech generał — major Trusow wystosował na ręce zastępcy szefa sztabu brytyjskich wojsk okupacyjnych pismo następującej treści: W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, że wymienieni funkcjonariusze policji ludowej w czasie pełnienia przez nich czynności służbowych zostali ostrzelani, a następnie schwytani przez policjantów zachodnio — niemieckich, którzy gielskiej strefy okupacyjnej Niemiec dwaj funkcjonariusze policji ludowej Koch i Elchelepp. Znalezione na miejscu przestępstwa łuski i okrwawione bandaża świadczą o tym, iż jeden z funkcjonariuszy policji ludowej został ranny. Generał — major Trusow zaprotestował przeciwko zbrodni policji zachodnio — niemieckiej, zażądał umożliwienia powrotu porwanym funkcjonariuszom policji ludowej oraz odszkodowania za wyrządzone straty.

Nowy wiceminister Handlu Zagranicznego

(d) Prezydent RP mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego ob. Tadeusza Kropczyńskiego, dotychczasowego radcę handlowego Ambasady RP w Prazdze.

DZIŚ W NUMERZE:

CELINA KULIK: W walce o polską międź
A. LENOWICZ: Woinę wybory kandydata Wall Street
KAD: Herzt i jego pomocnicy
Mgr. inż. Z. WILHELM: Leonard da Vinci — inżynier i fizyk

Fakty i wnioski

Zbrodnie nie ujdą kary

Wczoraj kaci amerykańscy, ich rozpoznać masową eksterminację koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

Na rozkaz zbrodniarza gen. Boatnera 6 tysięcy rozwydrzonych żołdaków wdarło się do obozu pod osłoną czółgów sięgając śmierć i zniszczenie.

Bohaterzy jeńcy nie ulegli się i nie ugięli nawet w obliczu zagłady. Bezbronni, przez cztery godziny stawali heroicznie opór uzbrojonym po zęby zbrojnym.

W wyniku tej nierównej walki, w czasie której jeńcy zasypani byli seriami kul z karabinów maszynowych, granatami, bombami gazowymi i strumieniami ognia młotaczy płomieni, zginęło i odniosło rany ponad 132 jeńców. Niewiadomo, jak jest liczba jeńców, którzy ponieśli śmierć w zburzonych przez czołgi i spalonych barakach.

Bezpośredni organizator tego potwornego mordu kaci Boatner podjął swych zbrodniarzy do bestialstwa, wołając przed rozpoczęciem ataku: „Jeśli ma być przelew krwi, to niech będzie przelew krwi. Przecież to jest wojna!”

Krwawa masakra dokonana wczoraj jest, według zapowiedzi tego zbrodniarza, wstępem do podobnych akcji we wszystkich sektorach obozu śmierci na wyspie Kożedo.

Ludobójcy amerykańscy, ich angielscy, i inni, pomniejcie satelci, po wyczerpaniu wszystkich sposobów i tortur, które miały zmusić jeńców koreańskich i chińskich do uległości i zdrady ojezycznej, w bezsilnej wieloletniej posunęli się do najpotworniejszej zbrodni, idąc śladami hitlerowskich morderców z Kатыnia i udoskonalając ich metody zabijania.

W Kątinu hitlerowcy mordowali oficerów i żołnierzy polskiej wystrzałami w tył głowy. Na wyspie Kożedo amerykańscy ludobójcy mordują przy pomocy czołgów i młotaczy ognia.

W odróżnieniu od hitlerowskich zbrodniarzy, którzy ukrywali przed światłem masakr jeńców, amerykańscy ludobójcy czynnie chwalią się swymi bestialstwami, ukazując w całej ohydzie zrywanymi oblicze rozżuzzonego imperializmu.

We wczesnych godzinach rannych przed obozem skontentrowano wojska amerykańskie w liczbie około 6 tysięcy ludzi, w tym tysiąc spadochroniarzy, oraz pewną ilość satelickich oddziałów holenderskich. Te siły zbrojne, występujące przeciwko bezbronnyim jeńcom, wyposażone były obficie w broń maszynową, granaty i bomby z gazem łzawiącym, a ponadto były wspierane przez czołgi i samochody pancerne, zaopatrzone w liczne młotaczy ognia.

Obiektem operacji był sektor nr 76, mieszczący 6.400 jeńców. Całością kierował osobiście krwiożerczy generał Boatner, ulokowany na jednej z wież strażniczych, z której — jak wyraża się nierzadko — mógł „wygodnie” obserwować działania swych wojsk.

Akcie uporzadkowane wykonaniem planu „podziału” sektora na małe jednostki — rzekomo w celu łatwiejszego administracyjnego obozem. W rzeczywistości był to sygnał do podjęcia planowej eksterminacji jeńców wojennych.

O godzinie 5.30 czasu miejscowego Boatner wydał przez megafon rozkaz natarcia. Agencja Reutersa podkreśla, że oświadczył on przy tym członkom swego sztabu: „Zaczynamy dzeltenmali”, a według agencji amerykańskiej „United Press” zachęcił żołnierzy odkryci: „Jeśli ma być przelew krwi — niech będzie przelew krwi. Przecież to jest wojna!”

Do ataku na sektor 76 ruszyli czołgi i samochody pancerne. Wśród jeńców, którzy omówili zagadnienia reorganizacji produkcji, wydajności pracy, współzawodnictwa, polityki kadr, polityki płac i zadań związków zawodowych.

We wrześniu odbędzie się w Pekinie Kongres Obrónców Pokoju krajów Azji i rejonu Pacyfiku

(f) PEKIN (PAP). Konferencja Przygotowawcza Kongresu Obrónców Pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego ogłosiła następujący komunikat: W dniach od 3 do 6 czerwca br. obradowała w Pekinie Konferencja Przygotowawcza Kongresu Obrónców Pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego.

Referat premiera Czechosłowacji Zapotocky'ego

(f) PRAGA (PAP). W ostatnich dniach odbyło się w Pradze zebranie przewodniczących organizacji zakładkowych i większych partii komunistycznej obwodów praskiego. Na zebraniu tym premier Zapotocky wygłosił referat, w którym omówił zagadnienia reorganizacji produkcji, wydajności pracy, współzawodnictwa, polityki kadr, polityki płac i zadań związków zawodowych.

Sukcesy wyborcze CGT

(f) PARYŻ (PAP). W wielu miejscowościach Francji odbyły się uzupełniające wybory związkowe w różnych zakładach pracy. Wybory te zakończyły się wielkim sukcesem CGT, która uzyskała przytaczającą większość głosów. W zakładach „Citroen” podczas wyborów zastępców delegatów rady zakładowej kandydaci CGT uzyskali 73,6 procent głosów. W wyborach delegatów do rady, CGT uzyskała 72,2 procent głosów.

Zapowiedź wizyty Ridgway'a we Włoszech wywołała ostre protesty narodu włoskiego

(f) RZYM (PAP). Podano oficjalnie wiadomości, że gen. Ridgway odbędzie podróż inspekcyjną po Włoszech w dniach 16-18 bm. Zapowiedziane przybycie generała-dżumy Ridgway'a, wywołuje gwałtowne protesty włoskich bojowników o pokój. W Modenie robotnicy zakładów Vellani Ferri odbyli krótki strajk protestacyjny. Robotnicy rolni i chłopcy prowincji Modene uchwaliли na liczących masówkach rezolucje, protestujące przeciwko przybyciu Ridgway'a.

Sukces lewicy włoskiej w wyborach uzupełniających okręgu Piemontu

(f) RZYM (PAP). Dnia 8 bm. odbyły się w 30 gminach Piemontu wybory uzupełniające do rad miejskich, prowincjonalnych i gminnych. W porównaniu z wyborami w 1948 r., ilość głosów, zdobytych przez blok lewicowy, wzrosła o 68,7 proc., chadająca straciła 25 proc., a socjaldemokraci — ponad 60 proc. głosów.

Reaktywizacja NSDAP, SD, SS, SA i gestapo w Trizonii

(f) BERLIN (PAP). Jak podaje ADN, rząd bński otrzymał od wysokich komisarzy mocarstw zachodnich zapewnienie, że po ratyfikowaniu militarnego „układu ogólnego” organizacje hitlerowskie NSDAP, SD, SS, SA i gestapo uznane zostaną znowu za legalne. Jednocześnie będzie umiawniano zarządzenie aliantów z 1945 r., na podstawie którego wspomniane organizacje były rozwiązane i zakazane.

Rozpoczęcie obrad Biura Komitetu Wykonawczego ŚFZZ w Wiedniu

(d) WIEDEN (PAP). W dniu 9 czerwca rozpoczęły się w Wiedniu obrady Biura Komitetu Wykonawczego Światowego Strajku 300 tysięcy robotników w Bombaju

Strajk 300 tysięcy robotników w Bombaju

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi: W Bombaju (Indie) odbył się jednolity strajk 300 tysięcy robotników, którzy domagali się poprawy warunków bytu. W czasie strajku odbyła się wielka demonstracja, w której wzięło udział 200 tysięcy robotników.

Strajk stoczniowców w Belgii

(f) BRUKSELA (PAP). Dziennik „Drapeau Rouge” podaje, że w mieście Tamise wybuchł strajk robotników we wszystkich tamtejszych wielkich stocznicach. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu.

Nowa potworna zbrodnia amerykańskich ludobójców na Kożedo Amerykanie rozpoczęli masową eksterminację koreańskich i chińskich jeńców wojennych

(f) NOWY JORK (PAP). Soldateska amerykańska z generałem-katem Boatnerem na czele dokonała we wtorek rano nowej potwornej masakry koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie Kożedo. Według dotychczasowych doniesień, pochodzących z amerykańskich źródeł oficjalnych, zamordowano trzydziestu kilku jeńców, a przeszło 130 ciężko poraniono. W istocie rzeczy liczba ofiar jest niewątpliwie kilkakrotnie większa.

Źródła amerykańskie wspominają o trwających jeszcze poszukiwaniach zwłok pod zgłiszczami baraków obozowych, spalonych podczas tej masakry. Jak wynika z depesz zachodnich agencji prasowych, wtorkowe wydarzenia na Kożedo miały następujący przebieg:

W wczesnych godzinach rannych przed obozem skontentrowano wojska amerykańskie w liczbie około 6 tysięcy ludzi, w tym tysiąc spadochroniarzy, oraz pewną ilość satelickich oddziałów holenderskich. Te siły zbrojne, występujące przeciwko bezbronnyim jeńcom, wyposażone były obficie w broń maszynową, granaty i bomby z gazem łzawiącym, a ponadto były wspierane przez czołgi i samochody pancerne, zaopatrzone w liczne młotaczy ognia.

Obiektem operacji był sektor nr 76, mieszczący 6.400 jeńców. Całością kierował osobiście krwiożerczy generał Boatner, ulokowany na jednej z wież strażniczych, z której — jak wyraża się nierzadko — mógł „wygodnie” obserwować działania swych wojsk.

Akcie uporzadkowane wykonaniem planu „podziału” sektora na małe jednostki — rzekomo w celu łatwiejszego administracyjnego obozem. W rzeczywistości był to sygnał do podjęcia planowej eksterminacji jeńców wojennych.

O godzinie 5.30 czasu miejscowego Boatner wydał przez megafon rozkaz natarcia. Agencja Reutersa podkreśla, że oświadczył on przy tym członkom swego sztabu: „Zaczynamy dzeltenmali”, a według agencji amerykańskiej „United Press” zachęcił żołnierzy odkryci: „Jeśli ma być przelew krwi — niech będzie przelew krwi. Przecież to jest wojna!”

Do ataku na sektor 76 ruszyli czołgi i samochody pancerne. Wśród jeńców, którzy omówili zagadnienia reorganizacji produkcji, wydajności pracy, współzawodnictwa, polityki kadr, polityki płac i zadań związków zawodowych.

Naród francuski osiągnie zwycięstwo w walce przeciwko siłom reakcji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite” opublikował złozone w więzieniu „Sante” w dniu 7 czerwca. W sprawie o schwytywanie na gorącym uczynku, przekazanych moim adwokatowi dnia 2 czerwca o akta sprawy, przeczytałem w dzisiejszych gazetach dwa komunikaty jawnie inspirowane przez policję, jeżeli nie przez pana.

Oświadczenie Jacques Duclos

Panu, panie sędzio, powierzone właśnie obronę takiej władzy, która się wali. Koło historii toczy się i nie go nie zatrzyma. Bez względu na machinacje policyjne, na wszystkie fabrykowane akty i fałszerstwa, jedno nie ulega wątpliwości: Naród osiągnie zwycięstwo w wielkiej walce między siłami przemości, które chciałyby ustrzymać przestarzały i zgnyły stary porządek społeczny, a siłami przyszłości, kroczącymi po drodze walki i ofiar, która doprowadzi go do świetlanej jutrzni socjalizmu.

Akcja protestacyjna we Francji trwa z niesłabnącą siłą

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite” podkreśla, że przedświadczenia, które spady ostatnio na Francuską Partię Komunistyczną, pociągnęły za sobą ogromny wzrost jej autorytetu. Znajduje to wyraz w licznych zgłoszeniach do szeregów FPK. W Orleanie i w jednej z drukarni w Boulogne utworzone zostały nowe organizacje FPK.

Budowa pomnika ku czci Armii Radzieckiej w Sofii

(f) SOFIA (PAP). W Sofii przystąpiono do budowy wielkiego pomnika ku czci Armii Radzieckiej — wyzwolicieli Bułgarii. Wysokość pomnika wyniesie 30 m.

List gen. Kim Ir-sena i gen. Peng Teh-huei'a do gen. Clarka

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej Kim Ir-sen i dowódca chińskich ochotników ludowych Peng Teh-huei wystosowali do dowódcy amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie generała Clarka list, w którym piszą m. in.:

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite” podkreśla, że przedświadczenia, które spady ostatnio na Francuską Partię Komunistyczną, pociągnęły za sobą ogromny wzrost jej autorytetu. Znajduje to wyraz w licznych zgłoszeniach do szeregów FPK. W Orleanie i w jednej z drukarni w Boulogne utworzone zostały nowe organizacje FPK.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanite” podkreśla, że przedświadczenia, które spady ostatnio na Francuską Partię Komunistyczną, pociągnęły za sobą ogromny wzrost jej autorytetu. Znajduje to wyraz w licznych zgłoszeniach do szeregów FPK. W Orleanie i w jednej z drukarni w Boulogne utworzone zostały nowe organizacje FPK.

Tersto. Stawili oni opór uzbrojonym po zęby mordercom, Agencja „United Press” stwierdza, że operacja trwała aż 4 godziny. „Zwycięzonych” jeńców, zwłaszcza zaś tych, których Amerykanie uważali za „przewodców”, potraktowano w jak najbardziej bestialski sposób. Korespondent agencji „United Press”, który asystował Boatnerowi opisuje, że 15 „przewodców”, w tym trzy kobiety, wywieziono poza obręb sektora i rzucono do rowów twarzą do

ziemi. Wszystkich pozostałych podzielono na grupy po 150 osób i pędzono do przygotowanych wczasu baraków karnych.

Po zakończeniu operacji wobec sektora 76, Boatner zapowiedział „oczyszczenie” dalszych sektorów.

Wtorkowa rzeź jeńców wojennych odbyła się — podobnie jak wszystkie inne bestialskie zbrodnie najeżdżonych amerykańskich w Korei — pod flagą Narodów Zjednoczonych.

W dniach 8 i 9 czerwca br. delegacja amerykańscy odmówili przybycia na rokowania w Panmunzonie.

Jeśli przy pomocy tego rodzaju prowokacji strona amerykańska zamierza doprowadzić do zerwania rokowań, to powinna oszczędzić otwarcie i ponieść całą odpowiedzialność za to zerwanie. Jeśli delegacja amerykańska dąży do spowodowania szutnego napięcia w jakichś niewiadomych celach, to musi zrozumieć, że wywołuje w ten sposób jedynie oburzenie i potępienie ze strony miłujących pokój narodów całego świata.

Rokowania trwają dotychczas tylko dzięki pojednawczemu stanowisku strony koreańsko-chińskiej i jej konsekwentnym wysiłkom w celu niedopuszczenia do zerwania rozmów. Delegacja koreańsko-chińska uważa za absolutnie konieczne prowadzenie nadal rokowań w celu osiągnięcia szutnego i rozsądnego rozstrzygnięcia sprawy jeńców wojennych.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie 10 czerwca donosi:

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Ludność Trizonii protestuje przeciw wojennemu „układowi ogólnemu”

(f) BERLIN (PAP). — Agencja ADN podaje z różnych miast Niemiec zachodnich dalsze wiadomości o protestach przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu” i przeciwko zarządzeniom antybiotycznym Adenauera.

Rada zakładowa stalowni „Muelheim — Meiderich” w imieniu 6 tysięcy robotników skierowała do Bundestagu pismo, potępiające ostro „układ ogólny” i drakońskie regulaminy pracy w przedsiębiorstwach zachodnio - niemieckich.

O strajkach i zebraniach protestacyjnych donoszą z Dueseldorfu, Karlsruhe, Friedriehshafen i Bremerhaven w Hanowerze odbyło się zgromadzenie protestacyjne 4 tysięcy pracowników w Hamburgu.

W Wuerzburgu powstał komitet inicjatywy do walki z polityką wojenną Adenauera. Do komitetu należą przedstawiciele różnych stronnictw i wyznań.

Kongres Towarzystwa Obrony Pokoju w Europie

(f) BERLIN (PAP). Jak donosi z Frankfurtu nad Menem agencja ADN, w dniach 7 i 8 czerwca odbył się tam kongres Towarzystwa Obrony Pokoju w Europie.

Kongres Towarzystwa Obrony Pokoju w Europie zakończył się wiecem, na którym przemawiał b. minister spraw zagranicznych rządu w Bonn dr Heinemann. Omówił on wojenny „układ ogólny” podpisany przez imperjalistów zachodnich z reżimem

Wiadomości sportowe

Skład piłkarskich reprezentacji Węgier na mecz z Polską

BUDAPEST. 10 bm. ustalono w Budapeszcie skład pierwszej i drugiej reprezentacji piłkarskiej Węgier na mecz z Polską w dniu 15 bm.

Pierwsza reprezentacja na mecz w Warszawie wystąpi w następującym zestawieniu: Grosits, Buzanaky, Lorant, Dainoki, Kovacs, I. Bozsik, Eudai II, Kocsis, Palotas, Puskas, Csibor.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Wzrost autorytetu KP Francji

(f) PARYŻ (PAP). Według doniesień „Humanite”, akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclos i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą. W Brécie robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, uchwalając rezolucje, protestującą przeciwko terrorowi wobec organizacji demokratycznych i żądającą uwolnienia Duclos, Silla i innych patriotów. Po wiecu uformował się wielotygodniowy puchód, który udał się do gmachu podprefektury, gdzie złożona została rezolucja.

Walka o plan, świadomość polityczna nierozzerwalna jedność obozu socjalizmu i postępu — źródłem naszych sił w walce o pokój

Przemówienie wicereprezentażycy Niemiec zachodnich

9 bm, na wielkim wiecu ludności Warszawy, który odbył się po Ogólnopolskiej Konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich — przemawiał wicereprezentażycy Polskiego Komitetu Obronców Pokoju min. Adam Rapacki.

Min. Rapacki stwierdził, że w oparciu o ponad 18 milionów głosów, oddanych przed rokiem, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, w oparciu o jednomyślnie wyrażoną zgodę milionów Polaków, zebranych na wiecach i masówkach w zakładach pracy, gminach i miastach — Ogólnopolska Konferencja zwołana przez PKOP, w której reprezentowane były najszersze warstwy społeczeństwa polskiego, cały naród polski, sformułowała do nas jasno i konsekwentnie stanowisko i rację stanu narodu polskiego. Nie ma Polaka, który by nie rozumiał jakim niebezpieczeństwem dla pokoju i dla narodu polskiego jest remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Być zaż przeciwko remilitaryzacji — być za Niemcami pokojowymi — znaczy być za Niemcami zjednoczonymi i demokratycznymi.

Min. Rapacki podkreślił dalej, że reprezentanci najszerszych rzesz narodu polskiego wskazywali właśnie na takie stanowisko, jakie od początku utrzymywała i utrzymuje dalekowzroczna, konsekwentna i nieugięta polityka Związku Radzieckiego. Stanowisko to zawazyło na postanowieniach umowy poczdamskiej, umowy, która nie przypadkiem i nie w oderwaniu od ustalenia drogi, prowadzących do odrodzenia Niemiec, jako narodu zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego — sankcjonuje naszą granicę na Odrze i Nysie. Jedną z najważniejszych gwarancji granicy na Odrze i Nysie — są zjednoczone Niemcy, pokojowe i demokratyczne, jedną z najważniejszych gwarancji jedności, pokojowości i demokracji Niemiec, jest zasada nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie.

Mówca wskazał następnie, że podczas gdy Związek Radziecki w imię obrony pokoju świata wykonywał wnieśc umowę poczdamską, walcząc o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec — imperialiści amerykańscy w imię swoich szaleńczych i zbrodniczych planów napadli i podboju wywołanego świata łamali i łamią układy poczdamskie, dążąc do remilitaryzacji zbrojowej i duchowej Niemiec zachodnich, podżegając rewizjonizm i antypolską nagonkę, utrzymując

Przemówienie pisarza Wojciecha Żukrowskiego

Pamiętacie ten dzień, kiedy salwy, beznadziejna strzelanina rozsypany się nad miastem, jak wiosenna burza. Pod ciętymi bohaterkami Armii Czerwonej i polskiej Niemcy musieli kapitulować. Skończyła się epoka Hitlera.

Rzuciliśmy się na robotę jak szaleni, nie było dla nas spraw niemożliwych. Głowy i ręce tworzyły cuda, Warszawa zmartwychwstała, rosła dzień po dniu, pełna słońca, przestzeń, coraz piękniejsza.

Minęło zaledwie parę lat. I oto znowu przekłete słowo wojna pomrukiem przetacza się po świecie. Otworzy się bramy więzień i obozów, generalowie Hitlera, doświadczeni lubodójcy, znajdują nowych mocodawców. Między ruinami niemieckich miast, na Zachodzie

i pogłębiając podział Niemiec. Rzecz jasna — mówił dalej min. Rapacki, że ogromna większość narodu niemieckiego nie chce być najemnym żołdakiem, ani zandarem amerykańskich władz i ciemiężców.

Wszystko co reakcyjne, co zaprzedało imperializmowi, co leka się trwałego pokoju, występuje przeciw zjednoczonym, demokratycznym i pokojowym Niemcom. Przeciwo zjednoczonym Niemcom występują ci sami, którzy są wrogami granicy na Odrze i Nysie. Stosunek do sprawy zjednoczonych Niemiec, tak jak stosunek do sprawy granicy na Odrze i Nysie jest niezgodny, próba szczerości, pokojowych deklaracji i słów. Oto dlaczego nie uwierzmy tak długi słowom pokój, choćby z Watykanu, dopóki słowem tym nie będzie towarzyszył jasny, niedwuznaczny, pozytywny stosunek do naszych granic i do uchwał poczdamskich.

Mówca podkreślił następnie, że „układ ogólny” napisali przedstawiciele rządów USA, Anglii, Francji i reżimu adenauerowskiego wbrew żywotnym interesom i woli swych narodów.

Podpis tych czterech panów na „układzie ogólnym” mogą być i będą przekreślone wspólną wolą i walką narodów, a przede wszystkim wolą walki i oporem narodu niemieckiego, popartego solidarnością wszystkich pragnących pokoju ludzi i narodów.

Min. Rapacki oświadczył następnie, że nas Polaków „układ ogólny” nie zaskakuje. Wiemy jak silnie jesteśmy związani z Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z setkami milionów obrońców pokoju, jak silni jesteśmy i własnymi rozumami i z każdym dniem siłami. Nie tylko wiemy, że potrafimy obronić nasze granice, wiemy, że jeśli będziemy silni i zjednoczeni z naszymi przyjaciółmi na całym świecie potrafimy obronić je — pokojem.

Nasza walka o plan, naszą świadomość polityczną, nierozzerwalną jedność naszego świata, budującego się i zwycięskiego socjalizmu i całego obozu pokoju — da nam te siły. Radosna pewność, że pokój i siła naszej Ojczyzny rośnie w naszych rękach — pozwolą nam konsekwentnie łamać trudności, opory i przeszkody. Wzmocniły jeszcze bardziej czujność. Pamiętajmy, że wrog im mniej może liczyć na swoje siły, tym bardziej stawia na osłabienie naszych. Kiedy każdy Polak zrozumie o co idzie walka, kiedy zrozumie jak walczą, kiedy zezwolennika pokoju, który nie

dudni podkutymi butami wybijany paradenarsh. Za kordonami policji, pod osłoną czołgów został podpisany wbrew woli narodów pakt następczy.

Uważnie śledźmy ruchy podpalaczy, bądnymy nadal czujni. Nie jesteśmy osamotnieni. Łączy nas przyził z sąsiadami, trzej nami jest na przedpolu twierdzy pokoju wielomilionowa rzesza ludzi dobrej woli, którzy walczą wraz z nami o pokój. Wspiera nas niezwyoczony Związek Radziecki, ostoja wolności.

Wrzesień już się nigdy nie powtórzy... Przerwała się świadomość w narodzie niemieckim, dokonały się tam za Odrą zasadnicze przemiany — rzeka graniczna nie dzieli, ale łączy nasze narody.

Przemysłowy system dwupartyjny stosowany w USA tradycyjnie polega na tym, że niezadowolone mas wyborców wykorzystuje się przy pomocy całego skomplikowanego aparatu władzy wielkiego kapitału — na rzecz partii w danym momencie „opozycyjnej”, demokratycznej czy republikanckiej. Obie te partie związane są z Wall Street tysiącami niemi zależności.

Formalna „demokracja amerykańska” zapewnia wolność konkurencji obu kontrolowanym przez Wall Street partiom i okazuje wspaniałomyślność wobec innych drobnych ugrupowań politycznych, które nie zagraszają podstawowym interesom kapitału, lub mają na celu rozbijanie i rozbrajanie klasy robotniczej w walce z kapitałem, (jak np. „socialiści”, czy „liberalowie” najrozmaitszych odcieni). Tam, gdzie chodziło do poważniejszej rozgrywki społeczno — politycznej, masy pracujące napatykają na brutalną przemoc dyktatora kapitału, rozrywającej na strzępy wszystkie konstytucyjne „gwarancje wolnościowe”.

Wewnętrzna mechanika tzw. „wolnych wyborów” amerykań-

Filmowcy polscy o pobycie w ZSRR

(f) Grupa filmowców polskich, która udała się do Związku Radzieckiego z okazji Festiwalu Filmów Polskich w ZSRR podzieliła się z korespondentem PAP w Moskwie wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim. Oto, co powiedzieli filmowcy polscy o swym pobycie w ZSRR.

Aleksandra Śląska: „Mój pobyt w Moskwie i Leningradzie jest wielkim przeżyciem artystycznym i kulturalnym. Przekonałam się naocznie, jak wielkie kreacje stworzyli artyści teatrów radzieckich, oparciu się o realizację dzieł Stanisławskiego i dzieł swemu wiarygodnym poziomowi ideowemu. Wielokrotnie artystów radzieckich, bogate muzea Moskwy i Leningradu, wspaniała architektura miast radzieckich — wszystko to było dla mnie i dla moich kolegów wspaniałą szkołą rozwijającą nasz artystyczny i dopinający do wzmożonej pracy nad sobą”.

Czesław Wollejko: „Byłem w Bibliotece Lenina. Widziałem skłupionych nad książką młodych i starych ludzi wypełniających po brzegi czytelnikami. Rozmawiałem z robotnikami, studentami i artystami. Każdy z nich mówił z miłością o swej pracy, o swych osiągnięciach, o swej ojczyźnie. Ludzie radzieccy myślą tylko o jednym — jak uczynić życie swego narodu jeszcze szczęśliwszym, dostojniejszym i bardziej kulturalnym, jak zabezpieczyć pokój na całym świecie. W kłopotliwym i trudnym życiu Moskwy w pełni uświadomiłem sobie, że źródłem potęgi Związku Radzieckiego jest świadomy stosunek ludzi radzieckich do pracy, ich głęboka wiara w ideę komunizmu, w ideę braterstwa narodów”.

Pogrzeb Eugeniusza Cękalskiego
(f) W dniu 9 maja br. odbył się na cmentarzu Powązkowskim pogrzeb Eugeniusza Cękalskiego, znanego reżysera filmowego, działacza Wyz. Realizatorskiego Państw. Wyzszej Szkoły Filmowej, laureata Państw. Nagrody Artystycznej.

W imieniu Centralnego Urzędu Kineematografii pożegnał zmarłego dyr. Tadeusz Karpowski, w imieniu SPATIF-u, dyr. J. Topliński, w imieniu uczniów zmarłego — student Państw. Wyzszej Szkoły Filmowej.

Aresztowanie sprawców kradzieży przedmiotów kultu religijnego

(f) W ostatnim czasie dokonane zostały w dwóch kościołach w Częstochowie i w kościele w Witaszycach (woj. poznański) włamania i kradzieże przedmiotów kultu religijnego. 27 maja br. władze ujęły i osadziły w areszcie sprawców tych przestępstw, dokonanych w prowokacyjny sposób.

Są to znani i wielokrotnie karani złodzieje: Smolkowski Edmund i Pstrusiński Ryszard. W czasie rewizji w mieszkaniu Pstrusińskiego znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży w kościołach oraz narzędzia, którymi dokonane zostały włamania do kościołów. Poza tym aresztowany został ojciec Pstrusińskiego — Henryk, właściciel wytwórni dewocjonalii w Krakowie, który ze złomu uzyskanego z przedmiotów skradzionych w kościołach odwałował w dewocjonalia celem dalszej sprzedaży. W czasie rewizji w wytwórni i mieszkaniu jej właściciela znaleziono świeżo odlane ze skradzionych w kościołach metali złote woty i krzyże. Przestępcy staną wkrótce przed sądem.

Nie za wszelką cenę, ale za cenę zaplanowaną
Od trzech godzin trwa już zebranie rozszerzonego komitetu

Rockefellera (Standar Oil), i Al-dricha (Chase National Bank), oraz kandydatura Tafta (współautor niewolniczej ustawy Taft-Hartley). Truman ogłosił, że kandydować nie będzie, ale nie wyklucza się zmiany tej „decyzji” w sprzyjających warunkach tj. w razie przyjęcia przez republikanów kandydatury republikanin tak niepopularny, jak nazwisko samego Trumana.

Wszystkie wymienione kandydatury są figurantami wielkiego kapitału, który najwyraźniej zamierza rozegrać tęgoczną kampanię w „tradycyjny” sposób. Należy jednak wskazać, że nastroje rozczarowania nurtujące społeczeństwo USA, spowodowane przewlekaniem wojny w Korei i plynącymi stąd stratami, coraz większe niepopodzenie polityki zagranicznej USA, w miarę wzrostu sprzechności wśród atlantyckich partnerów, w miarę wreszcie coraz silniejszej walki narodów zachodniej Europy przeciw polityce amerykańskich przygotowań wojennych — wszystkie te czynniki sprawiają, że podlegające wojeni, kandydujący do Białego Domu nie mają w swej oszukawczej robocie łatwego i wdzięcznego zadania. Każdy z kandydatów usiłuje balastowe reklamować swój niezawodny środek na wyprzedzenie imperializmu amerykańskiego do ślepego zalku, w jaki uwikłał się przez awanturniczą politykę w Azji i w której uparcie brnie w Europie. Gorączkowe poszukiwania „nowej strategii”, rozszerzają zakres kampanii. Takie rozszerzenie się nie sprzyja wcale interesom wielkiego kapitału, gdyż przyczynia się ono do pogłębienia niepokojów mas wobec kształtu polityki zagranicznej USA, do zakwestionowania jej w tym, co jest istotą polityki USA: kursu na wojnę.

Przyspieszona faszyzacja za-

W walce o polską miedz

Celina Kulik

Brudzi liter gotyckich, krzywymy wykręśom pomocno-sa kartki papieru. Plik składła się na tezkę opatrzoną napisem „Polnische Arbeiter” — To sprawy dotyczące polskich robotników zwiezonych tu, do kopalni na roboty przymusowe.

Brudzi zmarszczek przeorana twarz sztygara Bolesława Rucifskiego pochyla się nad tezką z aktami. Wracają, jak żywe, lata przebyte tu wśród wielu innych towarzyszy niedoli: Polaków, Rosjan, Czechów, Francuzów, Belgów i Włochów. Dziś, na dźwięk nazwiska, odgry artystów radzieckich, bogate muzea Moskwy i Leningradu, wspaniała architektura miast radzieckich — wszystko to było dla mnie i dla moich kolegów wspaniałą szkołą rozwijającą nasz artystyczny i dopinający do wzmożonej pracy nad sobą”.

— Taki był niewysoki, wesoly. Coś im tu zawinił, trafił do Grossrossen... Stamtąd nie wrócił. Wielu zgineło...

Kiedy nas tu w listopadzie 1939 roku przywieźli, to była tylko góra i las... Myśmy go dopierali karczołami i te gmachy sami budowali. Ciekła była praca... Spaliśmy po 4-5 godzin na dobe. Bocznicę kolejącej nie było, materiały trzeba było dzień i noc wozić. A traktorów jak psów. Był taki nadzorca, sztygar Seiler — kat Polaków... A im bardziej bito ich na froncie, tym gorsi byli hitlerowcy dla nas. W grudniu 1944 r. 7.V.1945 wyzwoliła nas Armia Radziecka. Udało nam się plany kopalni uratować, trochę dokumentów.

Ale kopalnia była zatopiona, gdy pompy stają, to się samoczynnie zapala. O uruchomieniu od razu mogły być nie mogło. W r. 1947 przystąpiono do odbudowy kopalni, do walki z wodą, do walki o ludzi (brak było fachowców), do walki o wydobycie.

Rucifski oddał tezkę z niemieckimi aktami na bok, zamyla jak gwałtownie. Zamyka smutną, niepowtarzalną przeszłość. — Tak, tak, nie jest jeszcze łatwo. Ludzi nam brak, fachowców. A i sami nie umielimy na początku obojczy się z maszynami — uczyliśmy się tu wszyscy. Jedni od drugich i... na własnych błędach.

Ale dajemy radę. Ciągniemy z ziemi rudy. Polska miedz...

Dzięki ofiarnej pracy polskiego górnika, hutnika, inżyniera...

W hallu zakładów górniczych „Lena” stoi na postumencie ciężka tablica. Powierzchnia jej wypolerowana polyskuje czerwonawym złotem miedzi Rytynapls brzmii:

„Dzięki ofiarnej pracy polskiego górnika, hutnika i inżyniera, Polska Ludowa otrzymała z własnych rud miedz w 1951 r.”

Ofiarne prace polskiego górnika, hutnika i inżyniera, praca i walka o zwiększenie wydobycia, o plan, trwa tu i dziś każdego dnia... Po wielu porażkach — od października ubiegłego roku, walka zwycięska. Oto jej trofea:

październik — 100% planu
listopad — 108% planu
grudzień — 128% planu
Pierwszy kwartał 1952 r.: ruda — 111%, koncentrat — 104%, kwiecień 108.5% i 105%, maj 111,06% i 110,46%.

Nie za wszelką cenę, ale za cenę zaplanowaną
Od trzech godzin trwa już zebranie rozszerzonego komitetu

Rockefellera (Standar Oil), i Al-dricha (Chase National Bank), oraz kandydatura Tafta (współautor niewolniczej ustawy Taft-Hartley). Truman ogłosił, że kandydować nie będzie, ale nie wyklucza się zmiany tej „decyzji” w sprzyjających warunkach tj. w razie przyjęcia przez republikanów kandydatury republikanin tak niepopularny, jak nazwisko samego Trumana.

Wszystkie wymienione kandydatury są figurantami wielkiego kapitału, który najwyraźniej zamierza rozegrać tęgoczną kampanię w „tradycyjny” sposób. Należy jednak wskazać, że nastroje rozczarowania nurtujące społeczeństwo USA, spowodowane przewlekaniem wojny w Korei i plynącymi stąd stratami, coraz większe niepopodzenie polityki zagranicznej USA, w miarę wzrostu sprzechności wśród atlantyckich partnerów, w miarę wreszcie coraz silniejszej walki narodów zachodniej Europy przeciw polityce amerykańskich przygotowań wojennych — wszystkie te czynniki sprawiają, że podlegające wojeni, kandydujący do Białego Domu nie mają w swej oszukawczej robocie łatwego i wdzięcznego zadania. Każdy z kandydatów usiłuje balastowe reklamować swój niezawodny środek na wyprzedzenie imperializmu amerykańskiego do ślepego zalku, w jaki uwikłał się przez awanturniczą politykę w Azji i w której uparcie brnie w Europie. Gorączkowe poszukiwania „nowej strategii”, rozszerzają zakres kampanii. Takie rozszerzenie się nie sprzyja wcale interesom wielkiego kapitału, gdyż przyczynia się ono do pogłębienia niepokojów mas wobec kształtu polityki zagranicznej USA, do zakwestionowania jej w tym, co jest istotą polityki USA: kursu na wojnę.

Przyspieszona faszyzacja za-

partynego. Za oknami złocą się wierzchołki drzew, rozświetlone zachodzącym słońcem. Jest ciepło, bezwietrznie. Nawet gałki nie drgnie. Przyroda zda się układać do snu.

W gabinecie sekretarza komitetu partynego „Leny”, tow Feliksa Bielady — gorąca dyskusja. Coraz więcej dymu palnikosowego, pechnięcia niedopalkami popielniczek.

Dyskusja nad sprawozdaniem dyrektora technicznego inż. Piotra Ofanowskiego, dotyczącym wykonania planu w maju. W maju wzrosła wydajność pracy na robotniczo-wygodność o 0,2 procent wobec zaplanowanej.

Ale maj jest już poza nami. Dyskusja wybiega naprzód — plany dotyczą następnych miesięcy.

Plan czerwcowy jest wyższy i wykonak go trzeba przy tym samym stanie liczebnym załogi. Zebrani zgłaszają propozycje. Jest tu prócz członków komitetu czołowy aktyw kopalni: dyrektor, tow Józef Petrykowski, przewodniczący rady zakładowej tow. Józef Kaluza, kierownicy roboty górniczych i flotacji, sztygarzy — Kuciel, Robaczynski, Dobiech, kierownik warsztatów mechanicznych Pakulski, przewodniczący zarządu zakładowego ZMP — Stanisław Głowa, — kierownik laboratorium, Adam Koczałski.

Propozycje dotyczą dalszych możliwości zmechanizowania pracy. Jest w Zakładach maszyno robobienia podbitki dla strzałowych, niestety niekompletna. Okazuje się, że można ją własnymi siłami uruchomić. Zwolni to 12 ludzi do innych prac.

Wiertacze wciąż niechętnie używają podstawek do młotków wiertniczych, dwóch ludzi wiert jeden otwór. Przy użyciu podstawek mogą ci sami ludzie wiertć równocześnie dwa otwory. Strzałowi powinni zwolnić czas po każdym strzale na obrzwanie ociosu młotkiem, czy kłofem. To wpłynie na obniżenie kosztów produkcji — strzałowcy wykorzystają wolny czas, a i wiertacz lepiej wiert na gładkiej ścianie. Trzeba w tym celu zwołać naradę strzałowych, i omówić tę sprawę.

Wysuwane są i inne propozycje, aktyw stawia szereg pytań pod adresem dyrekcji.

Kiedy wygląda sprawa obniżki zużycia drzewa?

Kiedy będzie zabudowany elektromagnes?

Flotacja nie zawsze nadaję za wydobyciem — urobek wskutek przepełnienia bunkrów syple się na halde. Jak rozwiązać to zagadnienie, które podwyższa koszty transportu?

— Nam chodzi — oświadcza tow. Biesiada — o wykonanie planu nie za wszelką cenę, ale za cenę zaplanowaną.

Dyskusja prowadzi do podejmowania wniosków — koordynowania terminów wykonania, personalnej odpowiedzialności za ich wykonanie.

Mowa jeszcze i o szkoleniu sztygarów, o możliwościach i o gdzie oszczędnościach, o przesunięciu kilku dobrze pracujących towarzyszy do grup o słabszej wydajności, by podciągnęli poziom.

I zawsze, po każdej propozycji — jak referen: do kiedy? Kto odpowiedzialny?

Jak w olbrzymiej centryfudze

Przejdźmy ze sztabu na pole bitwy o plan. Droga cennej kopalni od mo-

mentu wydarcia tej ziemi do chwili przetworzenia w przedmioty miedziane jest długa. Szare bryły, przypominające zwykły kamień, wędrują z wózków do kruszących je łamaczy. Stąd transporterami trafiają do młynów kulowych, następnie do młynów rurowych, by opuścić je już jako rozdrobniony do dziesiątych części milimetra proszek.

Na prosek ten czeka flotacja, jeden ze sposobów wzbogacenia rudy.

Co to jest flotacja? Chodzi o to, by kopolinę zawierającą mały stosunek procent miedzi, uwnoilić od kamienia. Po zmieszaniu więc sproszkowanej kopaliny z wodą i określonymi chemikaliami, w specjalnych maszynach zbiera się na powierzchni cenny koncentrat. Obracające się łopatki miedziny zgarniają nieczystości koncentrat. To tak, jak w olbrzymiej centryfudze oddziela się śmietanka od reszty mleka. Stąd przepływa koncentrat rurami do zęszczacza, by poprzez filtry trafił na suszarnie. Osuszony koncentrat — to właśnie podstawowy pokarm pieców hutniczych, które wytapiają cenę miedz.

Przy jednej z frezarek młody chłopaki, twarz jak gąbry zajął. Ależ tak — to właśnie twarz widziałem w gabinecie przodowników pracy. Bogdan Rucifski — 180 procent normy, młodszy syn sztygara Bolesława Rucifskiego, tego który z własnych przesył zna historię kopalni od 1939 r. Bogdan Rucifski ma lat 19. Dziś otrzymać ma kandydacką legitymację partyjną.

Bogdan nie mówi o swojej pracy — z dumą przedstawia mi za to swego pierwszego ucznia, Rudolfa Kupenta.

A ojciec cieszy się sukcesami syna. Syn szczył się ofiarną przeszłością i dzisiejszą pracą ojca.

Czy chciałby jechać na Złot? Kto z zetepowców nie marzy o tym. Prześigają się więc w realizacji zobowiązań złotych.

Do grupy młodzieży warsztatowej podchodzi kierownik „ojciec warsztatu” — jak go tu nazywają, tow. Augustyn Pakulski. Tow. Pakulski chciałby o to wszystkich coś dobrego powiedzieć. O Stanisławie Soi, jednym z najlepszych towarzyszy, o Janinie Cichanowskiej, tokarzu, który 150 procent normy wyrobił, o Eugeniuszu Kudziku, którego ojciec — kulał z domu wypędził, bo na „Lenie” pracuje i zawodu się uczy. No i oczywiście o swojej córce Krystynie Pakulskiej, artystce Opery Wrocławskiej.

O ludziach „Leny” mogłoby dużo opowiedzieć i okolni chłopcy. Robotnicy często idą do zespołu świetlicowego. Zespół ten wystał w jednym z pobliskich gromad sztukę Warmińskiego „Zwycięstwo”.

Po przedstawieniu widownia zapomniała się w sale burliwego sporu. Chłopi głośno wytykali miejscowym kulakom ich większe i mniejsze podłości. Wkrótce potem doszło do powstania komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. Do nowotworzącej się spółdzielni przystąpiło 46 gospodarzy — nazwano ją „Zwycięstwo”.

Na liście zwycięstw załogi „Leny”, na drodze walki górniczej, technicznej i inżynierskiej, to zwycięstwo było niezwykle ważne.

mentu wydarcia tej ziemi do chwili przetworzenia w przedmioty miedziane jest długa.

Szare bryły, przypominające zwykły kamień, wędrują z wózków do kruszących je łamaczy. Stąd transporterami trafiają do młynów kulowych, następnie do młynów rurowych, by opuścić je już jako rozdrobniony do dziesiątych części milimetra proszek.

Na prosek ten czeka flotacja, jeden ze sposobów wzbogacenia rudy.

Co to jest flotacja? Chodzi o to, by kopolinę zawierającą mały stosunek procent miedzi, uwnoilić od kamienia. Po zmieszaniu więc sproszkowanej kopaliny z wodą i określonymi chemikaliami, w specjalnych maszynach zbiera się na powierzchni cenny koncentrat. Obracające się łopatki miedziny zgarniają nieczystości koncentrat. To tak, jak w olbrzymiej centryfudze oddziela się śmietanka od reszty mleka. Stąd przepływa koncentrat rurami do zęszczacza, by poprzez filtry trafił na suszarnie. Osuszony koncentrat — to właśnie podstawowy pokarm pieców hutniczych, które wytapiają cenę miedz.

Przy jednej z frezarek młody chłopaki, twarz jak gąbry zajął. Ależ tak — to właśnie twarz widziałem w gabinecie przodowników pracy. Bogdan Rucifski — 180 procent normy, młodszy syn sztygara Bolesława Rucifskiego, tego który z własnych przesył zna historię kopalni od 1939 r. Bogdan Rucifski ma lat 19. Dziś otrzymać ma kandydacką legitymację partyjną.

Bogdan nie mówi o swojej pracy — z dumą przedstawia mi za to swego pierwszego ucznia, Rudolfa Kupenta.

A ojciec cieszy się sukcesami syna. Syn szczył się ofiarną przeszłością i dzisiejszą pracą ojca.

Czy chciałby jechać na Złot? Kto z zetepowców nie marzy o tym. Prześigają się więc w realizacji zobowiązań złotych.

Do grupy młodzieży warsztatowej podchodzi kierownik „ojciec warsztatu” — jak go tu nazywają, tow. Augustyn Pakulski. Tow. Pakulski chciałby o to wszystkich coś dobrego powiedzieć. O Stanisławie Soi, jednym z najlepszych towarzyszy, o Janinie Cichanowskiej, tokarzu, który 150 procent normy wyrobił, o Eugeniuszu Kudziku, którego ojciec — kulał z domu wypędził, bo na „Lenie” pracuje i zawodu się uczy. No i oczywiście o swojej córce Krystynie Pakulskiej, artystce Opery Wrocławskiej.

O ludziach „Leny” mogłoby dużo opowiedzieć i okolni chłopcy. Robotnicy często idą do zespołu świetlicowego. Zespół ten wystał w jednym z pobliskich gromad sztukę Warmińskiego „Zwycięstwo”.

Po przedstawieniu widownia zapomniała się w sale burliwego sporu. Chłopi głośno wytykali miejscowym kulakom ich większe i mniejsze podłości. Wkrótce potem doszło do powstania komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. Do nowotworzącej się spółdzielni przystąpiło 46 gospodarzy — nazwano ją „Zwycięstwo”.

Na liście zwycięstw załogi „Leny”, na drodze walki górniczej, technicznej i inżynierskiej, to zwycięstwo było niezwykle ważne.

Czy chciałby jechać na Złot? Kto z zetepowców nie marzy o tym. Prześigają się więc w realizacji zobowiązań złotych.

Do grupy młodzieży warsztatowej podchodzi kierownik „ojciec warsztatu” — jak go tu nazywają, tow. Augustyn Pakulski. Tow. Pakulski chciałby o to wszystkich coś dobrego powiedzieć. O Stanisławie Soi, jednym z najlepszych towarzyszy, o Janinie Cichanowskiej, tokarzu, który 150 procent normy wyrobił, o Eugeniuszu Kudziku, którego ojciec — kulał z domu wypędził, bo na „Lenie” pracuje i zawodu się uczy. No i oczywiście o swojej córce Krystynie Pakulskiej, artystce Opery Wrocławskiej.

O ludziach „Leny” mogłoby dużo opowiedzieć i okolni chłopcy. Robotnicy często idą do zespołu świetlicowego. Zespół ten wystał w jednym z pobliskich gromad sztukę Warmińskiego „Zwycięstwo”.

Po przedstawieniu widownia zapomniała się w sale burliwego sporu. Chłopi głośno wytykali miejscowym kulakom ich większe i mniejsze podłości. Wkrótce potem doszło do powstania komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. Do nowotworzącej się spółdzielni przystąpiło 46 gospodarzy — nazwano ją „Zwycięstwo”.

Na liście zwycięstw załogi „Leny”, na drodze walki górniczej, technicznej i inżynierskiej, to zwycięstwo było niezwykle ważne.

Czy chciałby jechać na Złot? Kto z zetepowców nie marzy o tym. Prześigają się więc w realizacji zobowiązań złotych.

Do grupy młodzieży warsztatowej podchodzi kierownik „ojciec warsztatu” — jak go tu nazywają, tow. Augustyn Pakulski. Tow. Pakulski chciałby o to wszystkich coś dobrego powiedzieć. O Stanisławie Soi, jednym z najlepszych towarzyszy, o Janinie Cichanowskiej, tokarzu, który 150 procent normy wyrobił, o Eugeniuszu Kudziku, którego ojciec — kulał z domu wypędził, bo na „Lenie” pracuje i zawodu się uczy. No i oczywiście o swojej córce Krystynie Pakulskiej, artystce Opery Wrocławskiej.

O ludziach „Leny” mogłoby dużo opowiedzieć i okolni chłopcy. Robotnicy często idą do zespołu świetlicowego. Zespół ten wystał w jednym z pobliskich gromad sztukę Warmińskiego „Zwycięstwo”.

Po przedstawieniu widownia zapomniała się w sale burliwego sporu. Chłopi głośno wytykali miejscowym kulakom ich większe i mniejsze podłości. Wkrótce potem doszło do powstania komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. Do nowotworzącej się spółdzielni przystąpiło 46 gospodarzy — nazwano ją „Zwycięstwo”.

Na liście zwycięstw załogi „Leny”, na drodze walki górniczej, technicznej i inżynierskiej, to zwycięstwo było niezwykle ważne.

Czy chciałby jechać na Złot? Kto z zetepowców nie marzy o tym. Prześigają się więc w realizacji zobowiązań złotych.

Do grupy młodzieży warsztatowej podchodzi kierownik „ojciec warsztatu” — jak go tu nazywają, tow. Augustyn Pakulski. Tow. Pakulski chciałby o to wszystkich coś dobrego powiedzieć. O Stanisławie Soi, jednym z najlepszych towarzyszy, o Janinie Cichanowskiej, tokarzu, który 150 procent normy wyrobił, o Eugeniuszu Kudziku, którego ojciec — kulał z domu wypędził, bo na „Lenie” pracuje i zawodu się uczy. No i oczywiście o swojej córce Krystynie Pakulskiej, artystce Opery Wrocławskiej.

O ludziach „Leny” mogłoby dużo opowiedzieć i okolni chłopcy. Robotnicy często idą do zespołu świetlicowego. Zespół ten wystał w jednym z pobliskich gromad sztukę Warmińskiego „Zwycięstwo”.

Po przedstawieniu widownia zapomniała się w sale burliwego sporu. Chłopi głośno wytykali miejscowym kulakom ich większe i mniejsze podłości. Wkrótce potem doszło do powstania komitetu założycielskiego spółdzielni produkcyjnej. Do nowotworzącej się spółdzielni przystąpiło 46 gospodarzy — nazwano ją „Zwycięstwo”.

<

